№ 165. Łódź, Sroda 18 czerwca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Ogłoszenie.

Państwowy Zarząd skarbowy dla m. Łodzi i okręgu łódzkiego zawiadamia, że z powodu wydania przez Władze Polskie nowych marek stemplowych wszelkie znaczki stemplowe z czasów b. okupacji niemieckiej stają się bezwartościowe. Podania i dokumenty zaopatrzone tymi znaczkami stemplowymi uważa się za nieostemplowane.

Prezes: **Pilcer.** 7642

Finlandja a Polska.

—o—

Wywiad specjalnego delegata „Głosu Polskiego" z prezesem delegacji finlandzkiej Aleksandrem Björklundem.

Finladja a Polska — oto dwa kraje, które mimo, że je rozdziela znaczna przestrzeń geograficzna, że zachodzi między niemi znaczna różnica etnograficzna, mają tą wspólną cechę, że najbardziej cierpiały pod jarzmem niewoli rosyjskiej, gdyż kulturalnie stały wyżej od swego ciemiężyciela i bardziej niż inne mniejszości narodowe zaznaczały swą odrębność i prawo historyczne i polityczne do istnienia samodzielnego, do niepodległości narodowej.

To też, gdy pękły łańcuchy, wiążące przez tak długie lata Czarnego Lwa finlandskiego i Białego Orła polskiego, powstała zupełnie naturalna chęć obopólnego zbliżenia między obydwoma narodami, pomocy wzajemnej przy odbudowie własnej państwowości.

Rząd finlandzki pierwszy dał wyraz tym uczuciom i wysłał jeszcze w maju do Polski swych przedstawicieli, którzy obecnie bawią w Warszawie.

Prezesem delegacji finlandzkiej jest p. Aleksander Björklund. Gdym go wczoraj odwiedził, udzielił on mi łaskawie następujących wyjaśnień:

— Delegacja nasza — oświadczył p. Björklund — jest misją handlową. Rząd nasz był bowiem zdania, że przez ustalenie stosunków handlowych uda nam się uzyskać również łączność duchową i polityczną między Finlandją a Polską.

Następnie p. Björklund na moją prośbę poinformował mnie o stosunkach wewnętrznych Finlandji, które nam tu są zupełnie nieznane.

— U steru rządów w Finlandji — rzekł mój rozmówca—znajduje się obecnie gen. bar. Mannerheim.

Był on dawniej głównodowodzącym białą armją, która uwolniła Finlandję od anarchji bolszewickiej i zaprowadziła w niej ład i porządek. Jednakże po osiągnięciu tego doniosłego zwycięstwa był on zmuszony, jako zdecydowany zwolennik koalicji, podać się do dymisji i wyjechał zagranicę.

Dopiero, gdy w końcu listopada ubiegłego roku, niemcy definitywnie opuścili Finlandję, powrócił baron Mannerheim do ojczyzny, obrany na regenta Finlandji, na jej naczelnika państwa.

Prezesem gabinetu ministrów, albo rady państwa jest p. Kastren. Rządy prawodawcze sprawuje sejm.

Finlandja ma, oczywiście, i swą delegację na kongresie pokoju. Na czele jej znajduje się b. minister spraw zagranicznych p. Enkel.

— Czy uznanie rządu Kołczaka przez państwa sprzymierzone, mimo, iż pominął on milczeniem sprawę niepodległości Finlandji, nie wywoła tam zaniepokojenia?

— Zupełnie nic. Wszystkie państwa uznały już niepodległość Finlandji i tego faktu już nic obecnie zmienić nie może. Zresztą wiele państw ma już w Helsingforsie stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne. Przy rządzie finlandzkim zaakredytowano już przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch, Hiszpanji, Szwecji, Norwegji i Danji. We wszystkich tych krajach ma i Finlandja swych przedstawicieli dyplomatycznych.

Przedstawiciela Polski w Finlandji, od czasu wyjazdu p. Ziabickiego w październiku 1918 r., niema. Kilka dni temu co prawda, wysłaną została przez rząd polski do Finlandji misja wojskowa z pułk. Sożerskim, dowódcą oficerskiej szkoły jazdy, na czele.

— Czy prace misji pańskiej osiągnęły już jakiekolwiek realne skutki?

— Dotychczas jeszcze nie. Przedewszystkiem musimy wyjaśnić kwestję cła które tu jeszcze nie jest ustalone, z powodów zresztą zrozumiałych, traktat pokojowy jest jeszcze bowiem niepodpisany. My zaś mamy na widoku Gdańsk, do którego moglibyśmy przysłać nasze okręty po zakupy surowców i artykułów spożywczych, które musimy sprowadzać przeważnie aż z Ameryki.

Tymczasem wszystko jest jeszcze zupełnie niejasne, tembardziej, że sytuacja zmienia się z dnia na dzień. Myśleliśmy naprz. jeszcze niedawno, że otrzymamy z Polski cukier, teraz już widzimy, że nie możemy na to liczyć.

Jesteśmy coprawda w szczęśliwym położeniu, bo mamy rozległy brzeg morski, doskonałe porty: Helsingfors, Abo i Hanagi, wreszcie znaczną ilość tonażu, wysyłamy więc nasze okręty naprz. do Rio de Janeiro, to otrzymujemy kawę. Chcielibyśmy jednak posyłać je jaknajbliżej i dlatego oczekujemy z niecierpliwością otwarcia polskiego portu w Gdańsku.

Wzamian za produkcje naszego przemysłu drzewnego i włóknistego, chcielibyśmy otrzymać od Polski: zboże, mąkę kartoflaną, krochmal, smary, benzynę itp.

O sytuacji politycznej w Finlandji w chwili obecnej p. Bjorklung nie mógł mnię poinformować, gdyż sam wskutek braku komunikacji żadnych wiadomości nie otrzymuje.

Wojska finlandskie są oczywiście zgrupowane na granicy finlandsko-rosyjskiej w Białoostrowie, ale tylko by je strzedz, agresywnych zamiarów nie mają. Wypadki w Karelji zostały niewątpliwie wywołane przez ludność miejscową, która, składając się z samych finlandczyków, naturalnie dąży do złączenia się z Finlandją.

Co do gen. Judenicza, to mieszkał on w Helsingforsie, ale jako osoba prywatna, armji tam żadnej nie formował i jest prawie wykluczone, by mu rząd finlandski pozwolił formować jakąkolwiek armję rosyjską na terytorjum finlandskim.

Powracając do swych prac obecnych p. Bjorklund oświadczył mi na zakończenie:

— Niech się tylko wyjaśni jaknajprędzej i to w sensie jaknajpomyślniejszym dla Polski sprawa Gdańska, a będziemy mogli niezwłocznie nawiązać stosunki handlowe, które będą niewątpliwie początkiem szczerej i trwałej przyjaźni między Finlandją a Polską.

Henryk Liński.

Zawieszenie broni między Polską a Ukrainą.

Tarnopol przechodzi w ręce polskie.

Warszawa, 17 czerwca. **Korespondent krakowski Warszawskiego Biura Korespond. donosi: „Goniec Krakowski wydał dziś po południu o godz. 5-ej dodatek nadzwyczajny następującej treści: „Między dowództwem polskiem a ukraińskiem doszło dziś w południe do zawieszenia broni.**

Na podstawie porozumienia tego Tarnopol przechodzi w ręce polskie, natomiast Czortków, Buczacz i Husiatyn będą pod okupacją ukraińską.

Wstecznictwo przed bankructwem.

—o—

Wszystkie wsteczne żywioły wykombinowały sobie, że koalicja, zwalczając bolszewizm rosyjski, odegra rolę żandarma w Europie, będzie podporą reakcji, która po wojnie spostrzegła, że grunt pod jej nogami się chwieje.

Sądzono, że tryumfujące państwa zachodu odegrają rolę odwracającą bieg historji, że siłę swą i przewagę w Europie rzucą dla restytucji stanu, jaki pod względem społecznym istniał w dniach wybuchu wojny światowej.

Sądzono, że pod osłoną potęgi koalicji można będzie snuć fantastyczne plany zaborcze, wytyczać granice tak daleko od własnych osiedli narodowych, jak daleko chorobliwa myśl podboju i manji wielkości sięgnąć jest w możności.

Tę chorobę dziecińśtwa przechodzą w tragicznych formach czesi, którzy swe sny o potędze nawet za wyraźną aprobatą koalicji realizować usiłowali. Próbowali tych fantazji nasi domorośli fantaści, którym śnił się Kijów, a na północy Dźwińsk i inne przestworza wschodnie.

U nas na szczęście realne warunki nie pozwoliły przystąpić do realizacji tych niepoczytalnych planów, ale obecne tragiczne położenie Czech niech będzie dla fantastów przestrogą. Wali się w gruzy domek z kart panowania czecho-słowackiego, w niwecz obracają się żądze dalekich rynków ekonomicznego podboju, republika czeska w swoim własnym siedlisku jest poważnie zagrożona, skoro się okaże słabość struktury wewnętrznej tego młodego państwa, nie opartej na własnej, ale na koalicji sile.

Pogrom fantazji imperjalistycznych w Czechach niech będzie odstraszającym przykładem.

Tragicznych zawodów dozna każde państwo, które nie na własnem prawie, ale na cudzej sile buduje swoją przyszłość.

Doznają rozczarowania także ci, którzy sądzą, że koalicja wesprze ich w walce z demokracją własnego narodu. — Na poparciu z zewnątrz buduje dziś wstecznictwo polskie swój pęd do władzy i próbę zgniecenia wielkiego ruchu ludowego, dążącego do tego, aby polskie masy ludowe w państwie polskiem stanowiły o swoim losie.

Ale tem sroższego dozna zawodu, im dłużej stawać będzie w poprzek dążeniom klas pracujących.

Gwałtowna fala demokratyzacji wszystkich społeczeństw nietylko nie daje się powstrzymać, ale burzy wszelkie zapory, fala ta coraz gwałtowniej wzbiera. — We Francji, na której nasza reakcja najwięcej budują, przeżywa ciężki kryzys. Dzi-

siejsi władcy Francji stoją przed upadkiem, a za nimi zawisną w powietrzu ci, którzy nawet losy Polski chcieli związać z imperjalizmem zachodu.

Jeszcze tu i owdzie zerwie się do boju stary duch minionej epoki, jeszcze przejdzie przez krwawy chrzest nowoczesna myśl polityczna i nowe do życia rwące się siły.

Wstecznictwo runąć musi w przepaść, a na jego gruzach zakwitnie nowe życie, jak na gruzach swych potęg zaborczych rośnie Polska, która stać się musi prawdziwą ojczyzną polskiej klasy pracującej.

—o—

Mordy ukraińców.

Ofenzywa atamana Pawlenki.

Kraków, 17 czerwca. (WBK). Osoby przybyłe z okupacji ukraińskiej opowiadają okropne rzeczy o panowaniu hajdamackiem. W Tarnopolu hordy wojskowe mordują ludność polską i żydowską, nie żałując nawet samych rusinów.

Mieszkańcy uciekają na zachód. — Lwów przedstawia taki sam widok, jak za czasów najścia rosyjskiego na początku wojny.

W związku z niepokojącemi wieściami ze wschodu donosi „Czas" krakowski, iż interpelowane w tej sprawie dowództwo wojsk polskich określiło sytuację na wschodzie, **jako niezbyt rozpaczliwą.**

Postępuje obecnie naprzód ofenzywa atamana ukraińskiego Pawlenki. Armja jego liczy 20 tysięcy ludzi i rozłożona jest pomiędzy Prutem i Dniestrem.

Ofenzywa ma znaczenie tylko lokalne.

Należy dążyć do wysłania jaknajrychlej posiłków bohatersko walczącemu przeciw nawale generałowi Sikorskiemu.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 17 czerwca.

Front galicyjsko-wołyński.

Wojska nasze w Galicji wschodniej trzymają silnie świeżo zajęte pozycje, odpierając wszystkie ataki ukraińskie. Na odcinku Brzeżan, znienacka napadnięty 9 pułk piechoty legjonów, odparł stanowczym kontratakiem nieprzyjaciela i rozproszył go, biorąc jeńców, karabiny maszynowe, oraz zadając ciężkie straty w zabitych i rannych. Na Wołyniu walki w rejonie Rafałówki i Kołek.

Front poleski.

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Poza działalnością patroli wywiadowczych spokój.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 17 czerwca.

Grupa północna:

Na odcinku kujawskim ożywiony ogień miotaczy min. Zresztą prócz drobnych utarczek spokojnie.

Grupa zachodnia:

Pod Miałą ostrzeliwała artylerja nieprzyjacielska nasze pozycje. Na odcinku Leszczyńskim działalność patroli.

Grupa południowa:

Bez zmiany.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Wojna węgiersko-czeska.

Komunikat czeski.

Praga, 17 czerwca. (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe podaje komunikat z frontu czeskiego z dnia 15-go b. m. Naogół sytuacja mało się zmieniła. — Na odcinku grupy generała Hennoque działalność nieprzyjaciela znacznie osłabła. — Na całym froncie potyczki patroli. Nasze oddziały w brawurowym ataku zdobyły Pecz-Uj-Falu.

Grupa generała Mittelhausera: W wykorzystaniu wczorajszego sukcesu posunęły się nasze oddziały na południe od Kamienicy i na zachód od Zwolenia. Gwałtowne walki koło Kuert, gdzie nieprzyjaciel stawia znaczny opór. Koło Kis-Uj-Falu, Magyar-Solyon w kierunku na Radwaniny walki patroli przednich.

Komunikat węgierski.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT). B. K. donosi z Budapesztu. Komunikat armji czerwonej z 16 b. m.:

Na froncie północnym zaatakowali czesi w kilku miejscach. Wszystkie ataki zostały przez nasze dzielne wojska odparte. Na innych frontach spokój.

Clemenceau wobec strajków.

Grozi on robotnikom wojskiem.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Berno Szwajc., 17 czerwca. Pisma amerykańskie dowiadują się, iż Clemenceau zdecydowany jest wystąpić zbrojnie przeciw strejkującym robotnikom, gdyż strejki pogarszają sytuację Francji w razie odmowy przez Niemcy podpisania traktatu.

Strejki we Włoszech.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Wiedeń, 17 czerwca. „Popolo d'Italia" donosi o strejku generalnym w Gandawie. Doszło do starcia z policją, podczas którego zabito jednego robotnika, a raniono wiele demonstrantów i czterdziestu policjantów. Strejk generalny ogarnął również Spezię, Carrarę, Savonę i Weronę. W całych Włoszech strejkują nauczycielowie i kelnerzy. Urzędnicy poczty i telegrafu grożą również bezrobociem. Podkład strejku jest polityczny i ekonomiczny.

Dlaczego Orlando wrócił do Rzymu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Zurych. 17 czerwca. „Matin" donosi, iż wyjazdem Orlando z Paryża kierowały dwa powody. Przedewszystkiem nie miał on już w Paryżu nic do roboty, po drugie, wzywały go do kraju bardzo ważne sprawy.

Dnia 19 b. m. rozpocznie się sesja parlamentu i natychmiast rozpoczną się debaty w sprawie niepowodzeń włoskich na konferencji.

W Medjolanie i Neapolu panują poważne strejki.

Orlando wróci do Paryżu dopiero, gdy zajdzie potrzeba podpisania traktatu pokoju.

Nowa klęska Kołczaka.

Ententa zwleka z uznaniem jego rządu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

Wiedeń, 17 czerwca. Iskr. z Moskwy. Bolszewicy zdobyli w Ufie olbrzymie zapasy materjałów wojennych. Pobite resztki armji Kołczaka cofają się na Jekaterinburg.

Wiedeń, 17 czerwca. Z Ljonu depeszują, iż Rada pięciu obradowała powtórnie nad sprawą uznania rządu Kołczaka. Wobec nowych klęsk jego, nie powzięto żadnych decyzji „New York Herald" informuje, iż powzięła ona podobno tajemniczą uchwały wysłania do Kołczaka noty, iż **wobec sytuacji militarnej dni ostatnich uznanie jego przez ententę stało się niemożliwe.**

Rada pięciu.

Do rady zaproszono Japonję.

(Tel. wł. „Gł. Pol.").

W sprawie zaproszenie Japonji do Rady czterech i przekształcenia jej w ten sposób na Radę pięciu telegrafują nam z Wiednia w dopełnieniu wiadomości P.A.T.

Wiedeń, 17 czerwca. „Berliner Tgbt" dowiaduje się z Wersalu, iż przyjęcie barona Makino do Rady nastąpiło celem uniknięcia ewentualnych protestów Japonji po podpisaniu traktatu przez Niemcy.

Jeśli Austrja nie podpisze...

Zaatakują wówczas Włosi na froncie karynckim.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Wiedeń, 17 czerwca. Do „Arbeiter Ztg." depeszuje jej paryski korespondent: Orlando wyjechał do Włoch celem poczynienia przygotowań wojennych w razie niepodpisania traktatu przez Austrję. Generał Diaz odjechał już na front karyntyjski.

Pokój, czy starcie oręża.

Co czeka oporne Niemcy.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT). B. K. podaje następujący radjotelegram z Ljonu. Z kół amerykańskich informują: W razie niepodpisania traktatu pokojowego przez niemców nastąpi nietylko marsz wojsk ententy naprzód i zaostrzenie blokady, ale też zajęte będą wszystkie porty niemieckie przez flotę angielską. W razie oporu porty te będą zbombardowane.

Jak się odbędzie akcja wojskowa ententy.

Na zachodzie przeciwko Niemcom ruszą armje — belgijska, angielska i francuska. Na wschodzie wojska Polski i Czech.

Lugdun, 17 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Jeżeli Niemcy nie podpiszą traktatu armja belgijska, składająca się z 6 dywizji wyruszy w całej swojej sile. Na prawem skrzydle znajdować się będzie armja angielska. Pierwszego dnia anglicy zajmą Essen, później Minden i Münster, a wojska belgijskie wkroczą na cały obszar Westfalski. Armja francuska ruszy przez Koblencję i Moguncję, na Frankfurt i zajmie całą przestrzeń aż do granicy czeskiej. Marsz ten odbędzie się w przeciągu 10 dni. W ten sposób nastąpi połączenie się wojsk koalicyjnych z armją czeską, a południowe Niemcy będą odcięte od Prus. **Równocześnie wojska polskie i czeskie wkroczą na Górny Śląsk.** Tak wobec utraty zagłębia Westfalji i Śląska Niemcy czekałaby ruina w krótkim czasie. Fakt że niemcy floty już nie posiadają, ułatwi ścisłą blokadę wszystkich portów niemieckich. W ten sposób niemcy będą bardzo rychło sparaliżowane.

Bez żadnych kontrpropozycji.

Lugdun, 17 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Niemcom nic będzie wolno w ciągu wyznaczonego terminu czynić żadnych kontrpropozycji. „Temps" donosi: Doręczenie odpowiedzi na kontrpropozycje niemieckie nie miało charakteru uroczystego. Ostateczny tormin do dania odpowiedzi ententcie, upływa w sobotę, dnia 21 b. m. po południu.

Przewidziany jest trzy dniowy termin wypowiedzenia zawieszenia broni. Uroczystość podpisania układu pokojowego w razie przyjęcia go przez Niemcy odbędzie się w poniedziałek lub we wtorek w Galerji „De Glasse" w pałacu wersalskim w obecności wszystkich pełnomocników państw sojuszniczych i sprzymierzonych.

Sprawa odszkodowania.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT). B. K. donosi z Paryża na podstawie ajencji Havasa pod datą 15 b. m. Jedyną z najważniejszych zmian traktatu pokojowego stanowi, że suma, którą niemcy będą musieli złożyć, jako zadatek na całe odszkodowanie, określoną została na 700 miljardów w złocie co równa się 125 miljardów franków. Termin spłaty nie uległ zmianie. Niemcom przyznano też prawo przesłania w ciągu 4 miesięcy ekspertów do zniszczonych obszarów celem oszacowania dokonanych spustoszeń i oznaczenia wysokości kosztów odbudowy.

W sprawie ogólnego rozbrojenia odpowiedź ententy będzie zawierała postanowienia, że w tym celu wdrożone będą osobne rokowania. Postanowienie w sprawie obsadzenia prawego brzegu Renu przez wojska sprzymierzone zostało zatrzymane, jednak zniesiono administrację wojskową na cywilną.

48 godzin do namysłu.

Paryż, 17 czerwca. (PAT) Radjo pozn. „Petit Journal" pisze, że niemcom pozostanie właściwie tylko 48 godzin czasu do zdecydowania się na odpowiedź. Po upływie tego terminu, nastąpią 3 dni na wypowiedzenie rozejmu. Jeżeli delegacja niemiecka nieda odpowiedzi że zgadza się definitywnie na przyjęcie traktatu, to rozejm zostanie automatycznie przerwany i nastąpią natychmiast operacje wojenne.

48 godzin, czy pięć dni?

Paryż, 17 czerwca. (PAT) Radjo warsz. Rada 4-ch nie zasiadała w niedzielę. Umyślna komisja pod przewodnictwem pana Tardieu wykończyła ostateczną redakcję i uporządkowała odpowiedź sprzymierzeńców na kontrpropozycje niemieckie.

W poniedziałek rano Clemenceau informował kolegów na umyślnie w tym celu zwołanym posiedzeniu rady ministrów o najważniejszych punktach odpowiedzi ententy. Podług „Petit Journal" wiadomość jakoby Niemcy miały odpowiedzieć krótko „tak" lub „nie" i że pozostawiono im na tę odpowiedź 48 godzin czasu, jest nieprawdziwa. Termin odpowiedzi określono na 5 dni.

Rozstrzelanie Unszlichta.

Warszawa, 17 czerwca. „Gazeta Polska" podaje: Dziś nadeszła do Wilna wiadomość z za frontu, że w Mińsku rozstrzelony został na zasadzie wyroku sądowego Juljan Unszlicht, komisarz do spraw wojskowych za czasów okupacji Wilna przez bolszewików.

Unszlicht został rozstrzelony za to, że nie umiał obronić Wilna przeciw wojskom polskim.

Niemcy dalej stosują gwałt względem polaków.

Poznań, 17 czerwca. (PAT). Generalna komenda 5 korpusu armji niemieckiej wystosowała następujący rozkaz do landratów prowincji Poznańskiej i na Śląsku Górnym: Stosunki polityczne prowincji Poznańskiej spowodowały, że liczni polacy po części z rodzinami napływają z innych stron Niemiec, podczas gdy niemcy opuszczają swoje siedziby i posiadłości w okolicach narodowościowo mieszanych. W ten sposób zmieni się stosunek ludności niemieckiej do polskiej na niekorzyść niemczyzny. Temu ruchowi należy przeciwdziałać wszystkiemi środkami, choćby tylko ze względu na ewentualny plebiscyt co do przyszłej przynależności państwowej tych dzielnic. Do tego celu ma służyć moje rozporządzenie z 3 marca b. r. Rozporządzam zatem, ażeby nieudzielano zezwoleń zastrzeżonych landratom, jeżeli wskutek wprowadzenia się obcych oraz sprzedaży posiadłości niemczyzna zostanie zagrożoną. Nazwiska osób i rodzin narodowości polskiej, które od 15 listopada 1918 przybyły, a których obecność szczególnie ze względu na ewentualny plebiscyt mogłaby być niebezpieczną dla niemczyzny, należy podać do wiadomości generalnej komendy, celem ich wydalenia. Podpisany Rechter oraz komenderujący generał Wichura.

Niezależni socjaliści niemieccy wobec Polski

Usprawiedliwiają oni wszystkie nasze żądania.

Wiedeń, 17 czerwca (WBK). Donoszą z Berlina, iż na zgromadzeniu narodowym w Weimarze wygłosił poseł Bernstein (niezal. socj.) wielkie przemówienie przeciw rządowi obecnemu i całej polityce Szajdemana. W sprawie polskiej oświadczył on, iż granica polska na zachodzie, wykreślona przez traktat pokojowy, pokrywa się zupełnie z granicami etnograficznemi. Ton przemowy był dla nas bardzo przychylny.

Mówcy gwałtownie przerywano. — Oponował mu Szajdeman.

Odezwa do żołnierzy czeskich.

Praga, 17 czerwca. (PAT). „Venkôw" ogłasza odezwę, którą samoloty węgierskie rozrzuciły na froncie słowackim, a zwróconą do żołnierzy czeskich. Odezwa ta wskazuje na postępy dyktatury proletarjatu na Węgrzech i zapowiada utworzenie rządu rad we wszystkich krajach europejskich. — Odezwa wzywa żołnierzy czeskich, aby przeszli na stronę węgierską. Na odezwie podpisany jest rewolucyjny wydział czeski i słowacki na Węgrzech.

Kongres sowietów węgierskich.

Praga, 17 czerwca. (PAT.) Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

W gmachu parlamentu węgierskiego w Budapeszcie odbył się w niedzielę pierwszy krajowy kongres sowietów węgierskich. Na wniosek budapeszteńskiego konwentu robotniczego obrano Lenina honorowym prezesem. Omawiano sytuację zagraniczną, wypadki wojenne, kwestję socjalizacji i zaopatrzenia ludności w żywność.

W oczekiwaniu rozruchów w Berlinie.

Nauen, 17 czerwca. (PAT). Radjo pozn. „Frankfurter Zeitung" donosi na podstawie krążących pogłosek, że czy to w razie podpisania układu, czy niepodpisania należy się liczyć poważnie z rozruchami w Berlinie, które tym razem zainscenizować ma reakcja. Należy się spodziewać w Niemczech także usiłowań zmierzających do stwo-

zenia dyktatury wojskowej. Pogłoski te rozsiewają niezawiśli socjaliści, którzy jak się zdaje, jeszcze raz chcą wystąpić czynnie.

O ustępstwa w sprawie zagłębia Saary.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT) B. K. z Ljonu. Amerykańskie koła informują, że postanowienia traktatu pokojowego wedle którego zagłębie Saary miałoby po 15 latach przypaść Francji, gdyby Niemcy nie były w możności wykupienia tamtejszych kopalń węglowych, zostało przy rewizji traktatu zaniechane.

Protesty prasy niemieckiej.

Paryż, 17 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Prasa niemiecka uznaje, że trzeba będzie zdobyć się na pewne poświęcenie, ażeby dojść wreszcie do upragnionego pokoju. Zarazem protestuje przeciw przyznaniu Polsce i Belgji ziem niezaprzeczalnie niemieckich Górnego Śląska i zagłębia Saary. Prasa żali się dalej, że niemcy muszą zapłacić 100 miljardów odszkodowania i że muszą obniżyć kontygent swej armji.

Odpowiedź mocarstw sprzymierzonych na kontrpropozycje niemieckie.

Przebieg ceremonji.

Wiedeń, 17 czerwca. (PAT) Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Wersalu pod datą 16 b. m.: O godzinie 7 wieczorem w hotelu „Reservoir“, została wręczona odpowiedź mocarstw sprzymierzonych i zjednoczonych na niemieckie kontrpropozycje. Ceremonja była bardzo krótka. Generalny sekretarz Dutasta w towarzystwie szefa kancelarji pana Arnavau wręczył generalnemu dyrektorowi Simonsowi i Lerstnerowi, pełnomocnikowi niemieckiemu następujące dokumenty:

1) List uwierzytelniający, pisany na maszynie, a podpisany przez p. Clemenceau,

2) memorjał sojuszników z odpowiedzią na uwagi niemieckie,

3) egzemplarz traktatu, na którym czerwonym atramentem uwidoczniono ostateczne zmiany dokonane w brzmieniu traktatu,

4) konwencję w kwestji wojskowej okupacji lewego brzegu Renu.

Generalny sekretarz Dutasta oświadczył przy wręczaniu dokumentów z polecenia prezydenta konferencji:

W imieniu mocarstw sprzymierzonych i zjednoczonych mam zaszczyt wręczyć te oto dokumenty: list uwierzytelniający, który panowie potwierdzą, przewiduje termin przyjęcia tych warunków, termin, który rozpocznie się od wręczenia tych dokumentów. Proszę panów o potwierdzenie dnia i godziny doręczenia tych dokumentów.

Delegacja niemiecka ma w przeciągu 5 dni od chwili doręczenia oświadczyć czy skłonna pokój podpisać czy nie.

Generalny dyrektor Simons podpisał potwierdzenie odbioru, który jako godzinę w przytoczeniu około godziny 7-ej. Następnie generalny dyrektor Simons odpowiedział imieniem niemieckiej delegacji i niemieckiego rządu w Weimarze, że termin 5-dniowy jest za krótki. Z polecenia hrabiego Brockdorf-Rantzau oświadcza on, że niemiecki rząd i niemiecka delegacja pokojowa zastrzegają sobie żądanie przedłużenia tego terminu i w końcu dodał, że rząd niemiecki zaprotestuje nadto piśmnie.

Generalny sekretarz Dutasta odrzekł, że poda on do wiadomości mocarstw powyższe oświadczenie. Wręczenie dokumentów trwało około 7 minut.

Przed godziną 9-ą przybył jeszcze raz Dutasta i zakomunikował Simonsowi, że mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone oświadczają gotowość przedłużenia terminu o 48 godzin. W imieniu niemieckiej delegacji pokojowej oświadczył Simons, że rząd niemiecki poweźmie ostateczną decyzję, czy będzie mógł terminu 5-dniowego dotrzymać.

Wieczorem zakomunikowano dziennikarzom co następuje: Podczas wręczenia odpowiedzi rządów sprzymierzonych i sojuszniczych delegacji niemieckiej pan Simons zauważył, że termin 5-dniowy przyznany rządowi niemieckiemu, nie jest dostatecznie długi. Otóż na życzenie delegacji niemieckiej przedłużono ten termin i dodano jeszcze 48 godzin na odpowiedź „tak“ albo „nie“. Termin zatem upłynie w poniedziałek wieczór o godz. 7-ej.

Treść odpowiedzi.

Wiedeń, 17 czerwca. (P. A. T.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Wersalu: Odpowiedź państw sprzymierzonych i sojuszniczych opowiada:

Pokój zaproponowany przez państwa sprzymierzone i zjednoczone jest nawskroś pokojem sprawiedliwym i odpowiada zasadom zaakceptowanym przez obie strony przy zawieraniu rozejmu. W szczególności postanawia on w sprawie granic wschodnich przeprowadzenie głosowania ludowego w tych obszarach, gdzie liczba ludności jest wątpliwa. Gdańsk będzie jako wolne miasto od Niemiec odłączone, ażeby Polsce dać stosowny dostęp do morza, ale nie będzie częścią składową Polski. Czy Śląsk Górny pozostanie przy Niemcach czy też stanie się polskim rozstrzygnie głosowanie ludowe. Polityczne postanowienia w sprawie zagłębia Saary są niezmienione. Ustąpienie niemieckich obszarów Danji i Belgji będzie zależało od wyniku głosowania ludowego.

Inne zmiany projektu traktatu pokojowego nie nastąpią. Niemcy zatem nie otrzymają z powrotem swoich kolonji. W końcu powiedziano:

Ta nota i dołączony akt stanowią ostatnie słowo państw sprzymierzonych i zjednoczonych, które obstając przy zasadniczych linjach wytycznych traktatu, poczyniły znaczne ustępstwa w ich zastosowaniu. W końcu udzieliły delegacji niemieckiej 5-dniowego terminu czy jest gotowa traktat tak jak jest ułożony podpisać. W razie oświadczenia gotowości podpisania ma nastąpić podpisanie traktatu natychmiast, a przeciwne oświadczenie będzie zarazem wypowiedzeniem rozejmu i rządy państw sprzymierzonych i zjednoczonych wydadzą takie zarządzenia, które uważają za konieczne, ażeby narzucić przeprowadzenie warunków.

Wyjeżdżającą delegację ludność obrzuciła kamieniami.

Wiedeń, 17 czerwca (PAT). Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Warsalu, że podczas wyjazdu delegacji niemieckiej z hotelu „Reservoir“ na dworzec kolejowy tłum ludzi obrzucił niemiecką delegację kamieniami. Kilku członków delegacji odniosło lekkie obrażenia. Tłum zajmował przez cały wieczór groźną postawę, w szczególności, kiedy spostrzegł delegacje pokojową między hotelem „Reservoir“ a hotelem „Papeł“.

O pełny tekst traktatu.

Cenzura w krajach ententy. Traktat opublikowali amerykanie. Ciekawi miljarderzy. Depesza Wilsona. Stanowisko senatu.

Jak wiadomo Rada czterech nie opublikowała pełnego traktatu pokojowego lecz tylko pewne starannie wybrane wyciągi. To też traktat nie był znany ani Francji ani Anglji, Stanom Zjedn. i Włochom. Natomiast cały tekst był opublikowany w Niemczech, Austrji i wszystkich krajach neutralnych.

Obecnie dwa wielkie pisma amerykańskie „New York Times“ i „Chicago Tribune“ otrzymały drogą prywatną tekst traktatu ze Szwajcarji i rozpoczęły jego pełny przedruk.

Kilka dni przedtym stało się wiadomo, iż również tekst traktatu, tuż po przedstawieniu go niemcom znalazł się w ręku wielkich przemysłowców i bankierów amerykańskich, którzy na zasadzie jego znajomości przeprowadzili cały szereg olbrzymich tranzakcji giełdowych.

Obecnie komisja do spraw zagranicznych senatu amerykańskiego zajęła się baczniej tą sprawą i wytoczyła proces przeciw ciekawym miljarderom. Pod śledztwem znajdują się obecnie: Jakób Schiff, Thomas Lamont, Davison, Paul Warburg, J. P. Morgan i Wanderlip.

Z okazji wszczęcia śledztwa wystosował prezydent Wilson do senatora Hitchcocka, przewodniczącego rzeczonej komisji następującą depeszę:

„Jestem szczęśliwy, iż nakazałeś pan wszcząć śledztwo w sprawie posiadania tekstu traktatu przez osoby, zupełnie do tego nie upoważnione. Byłem zdania, iż jest rzeczą największej wagi niepublikowanie dokumentu, który, jest przedmiotem rozpraw i ulegnie pewnym modyfikacjom. Mam świadomość tego, iż rozchodzi się tu o mój honor, ponieważ w materji tej winienem był tak działać, jak reprezentanci innych mocarstw. Tuszę, iż śledztwo przeprowadzone będzie gruntownie“.

Nie ma ono jednak już dziś znaczenia rzeczowego, ponieważ jednocześnie z publikacją traktatu pokoju przez pisma, odbywa się czytanie jego w senacie na wniosek senatora Borah, a treść wpisywana jest do protokułu.

Co do służby informacyjnej polskiej, to zawsze naśladuje ona najgorsze przykłady. Nie mając żadnej cenzury nad sobą, nikt nie postarał się o sprowadzenie do nas i podanie do wiadomości publicznej pełnego tekstu traktatu. Tymczasem w Niemczech kosztuje on tylko dwie marki i 36 fenigów.

A warto, bo okazuje się, iż dokonana przez radę czterech publikacja wyciągowa różni się w istotnych punktach od publikacji pełnej . . .

—o—

Ruiny Verdun.

—x—

Wielka, zwycięska ofenzywa przyrody otoczyła świeżą zielenią i wielobarwnem kwieciem Verdun i zbocza fortów Regret i Chaume. Przybywa się tu więc z duszą olśnioną blaskiem młodego lata, a wyobraźnia raduje się już naprzód wizją odrodzonego miasta, powstającego z popiołów, budzącego się do nowego życia przy hasłach zapowiedzi pokojowych. Niestety! Wizja ta jest ułudną! Pod łachmanami swego płaszcza sławy i bohaterstwa miasto Verdun przeżywa dni smutku i goryczy: zrujnowane, opuszczone i zapomniane. W maju dopiero nastąpił powrót rady municypalnej. W tym celu na prędce zrestaurowano ratusz — o tyle tylko, ażeby w sali odbyć się mogło pierwsze posiedzenie. Mury, drzwi i okna pełne jeszcze śladów pocisków nieprzyjacielskich. Pokoje ogołocone z mebli: w sali obrad stół-inwalida kształtu trapeza, krzesła ogrodowe, na ścianach jako jedyna ozdoba tragiczna mapa, na której czarnemi plamami wyznaczone są miejsta zupełnie zniszczone. Wedle orzeczenia ekspertów Verdun wraz z okolicą jest w całej Francji najbardziej zniszczonym terenem boju.

Z 20,400 domów, 15,000 zrównanych zostało zupełnie z ziemią, a tylko 1400 możliwych do zamieszkania.

Do opuszczonych zapełnie miejscowości wróciło zaledwie 18,000 mieszkańców, z tych 1230 do miasta Verdun. A rzecz najsmutniejsza, że dużo jest miejscowości takich, do których nigdy już nie wrócą mieszkańcy! Administracja bowiem po obliczeniu się z siłami swemi oświadczyła, że nie ma możności odbudowy ich. Dziesięć wsi w ten sposób wykreślono jednem pociągnięciem pióra na zawsze z mapy powiatu Verduńskiego. Nazwiska, które sławą wojenną miały być uwiecznione, będą istniały odtąd tylko w ulotnej i znikomej ludzkiej pamięci!

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 62).

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o spisie oficerów. Poprawkę p. Weinziehera, żądającą aby w artykule 1 w zdaniu „wszyscy obywatele państwa polskiego narodowości polskiej“ skreślić wyrazy „narodowości polskiej“ odrzucono.

W dalszym ciągu dyskusji rolnej p. Kolischer wywodził, że Polska okupując swoją samodzielność bardzo ciężkimi ofiarami, musi się starać uzyskać niezawisłość rzeczywistą. Srodkiem do tego jest jedynie samostarczalność t. j.

produkowanie w państwie tego wszystkiego,

co jest niezbędnem do jego powszechnego życia. Ten ideał jest dla Polski niemożliwy do przeprowadzenia. Dążyć więc należy conajmniej do tego, aby kraj wyżywić bez obcej pomocy. Niestety nigdzie na świecie

ludność pracująca nie płaci tak drogo

za chleb powszedni jak u nas. Metody tak radykalnie jak je proponuje p. Stapiński, sytuacji nie zmienią. Jeżeli chcemy prowadzić politykę ekonomiczną w kierunku zaspakajania potrzeb gospodarczych kraju i państwa, jeżeli nie chcemy być służalcami zawisłymi ciągle od Ameryki, jeżeli chcemy Polskę uprzemysłowić i uniezależnić, to musimy pamiętać, że czy to się tyczy obszarników czy chłopów, to gospodarstwo ekspansywne byłoby zabójczem dla całego społeczeństwa i państwa i że tylko ta wielka własność ma rację bytu, która się zastosuje do tych warunków i która będzie dobrze gospodarowała, która będzie stała na wyżynie czasu i będzie miała zrozumienie, że prócz prawa posiadania są także i obowiązki.

W dalszym ciągu swoich wywodów mówca podnosi zarzut przeciw rządowi, że nie odgrywa roli przewodnika, choć nawet w Anglji, gdzie parlament jest wszechwładny i suwerenny, rząd tę rolę spełnia.

Mówca kończy oświadczeniem, że do reformy rolnej przystąpić należy z całym spokojem, że nie wolno marnować dóbr przyszłych generacji.

P. W ó j c i k jest zdania, że

ziemia powinna należeć do tych,

którzy ją uprawiają. Mówca zarzuca prawicy zaściankową orjentację, zupewnia, że chłopi zrozumieją korzyści nowoczesnej gospodarki i potrafią więcej wyprodukować i szybciej zebrać aniżeli dwory. Należy jedynie zaprowadzić odpowiednie szkoły rolnicze, wychowujące prawdziwych rolników a nie parobków dworskich. Ziemia powinna być wywłaszczona i oddana chłopom bezpłatnie, a jeżeli już należy zapłacić, to pieniądze powinny wpłynąć do skarbu państwa, a niech skarb pobuduje właścicielom budynki mieszkalne. Mówca wzywa zakony i duchowieństwo, by postąpiły po chrześcijańsku i wyzbyły się dóbr ziemskich na rzecz włościan.

Pos. G r ü n b a u m odczytał oświadczenie w imieniu klubu narodowo-żydowskiego, stwierdzające, że sprawa rolna nie dotyczy bezpośrednio żydów. Od jej sprawiedliwego załatwienia jednak należy spokojny rozwój państwa. Jesteśmy, powiada, mówca,

za reformą na podstawie przymusowego wywłaszczenia z odszkodowaniem

za maksymum posiadania i za wycofaniem ziemi z obiegu handlowego.

P. H i r s c h h o r n odczytuje oświadczenie żydowskiego stronnictwa ludowego, które opowiada się za wywłaszczeniem w najszerszym zakresie ewentualnie

nawet bez odszkodowania.

Pos. S z y m b o r s k i wyraża przekonanie, że Polska tak daleko sięga jak daleko chłop polski własnoręcznie w ziemię pług zapuści.

Marszałek zauważa, że liczba zapisanych mówców przekroczyła 15 i zapytuje, czy posłowie ci wybiorą mówców generalnych.

Ks. O k o ń wnosi o dalszą dyskusję. Wniosek ks. Okonia odrzucono.

Marszałek sam wyznacza mówców generalnych pp. Smołę i Radziszewskiego. w miejsce ostatniego przemawiać będzie p. Kowalski.

Mówca generalny „za“ p. S m o ł a oświadcza, że wszystkie względy przemawiają

za reformą jaknajdalej idącą.

Przeciwko reformie nie usłyszano poważnych argumentów. Najmniej uzasadnionem jest twierdzenie, jakoby reforma rolna sprowadziła upadek kultury rolnej. Niesłuszny jest zarzut, że sprawa rolna dotknie miasta i robotników. Ponieważ jest chwila przełomowa i chodzi o ważną sprawę, więc jednomyślność w głosowaniu byłaby wspaniałym czynem, a jeśli kto ma uczynić jakieś ustępstwa, to chyba prawica.

Mówca generalny „przeciw“ p. K o w a l e w s k i oświadcza, że wszyscy dążą do reformy tylko w sposób odmienny. W imieniu swoich przyjaciół politycznych powiada mówca: Gdybyśmy dążyli do upaństwowienia ziemi, to byłby to krok,

któryby zaprzepaścił ojczyznę.

Chcemy parcelacji, ale nie dopuścimy do upaństwowienia ziemi. Nie sama ziemia doprowadzi do szczęścia, trzeba uruchomić przemysł, fabryki, handel i rzemiosło po miastach. Nie na podstawie zemsty powinniśmy przeprowadzić tą reformę, nie z pianą na ustach, lecz z całą sumiennością i sprawiedliwością.

Na tym rozprawa ogólna nad reformą rolną została zamknięta.

Sejm przystąpił do rozpatrywania nagłego wniosku p. Skupa (ZLN) o zaprzestanie wysyłki na front milicji ludowoj. W uzasadnieniu wniosku powiedziano, że

milicja szerzy agitację wrogą państwu i wojsku polskiemu i odmawia spełnienia rozkazów.

Wnioskodawca p. S k u p oświadcza, że minister spraw wojskowych postąpił niewłaściwie, kierując oddziały milicji ludowej na front.

P. N a p i ó r k o w s k i oświadcza, że nie chce sprawy rozdmuchiwać, ale ponieważ uczyniła to prawica, pozwoli sobie odczytać niektóre ustępy z raportu generała Listowskiego do naczelnego dowództwa. Mówca

uważa za bezprawie

wysyłanie milicji ludowej na front i protestuje przeciwko rozbrojeniu 5-go baonu milicji ludowej w drodze powrotnej do Warszawy. Mówca stawia w końcu wniosek, aby przejść nad sprawą do porządku dziennego.

Minister spraw wewnętrznych W o j c i e c h o w s k i: Znów zjawia się w Sejmie roznamiętnienie z powodu sprawy, która nie jest dostatecznie zbadana, ażeby mogła być przedmiotem debaty w sejmie. Sprawa ta znana mi jest od wtorku zeszłego tygodnia. Zwróciłem się

do dowództwa o śledctwo

i wyników jego oczekuję. Dopóki ono nie zostanie załatwione, nie stawiam wniosku i obowiązkiem sejmu jest powstrzywać się od wniosku.

Za nagłością wniosku oświadczyło się 147 głosów przeciwko 116.

P. Daszyński w sprawie formalnej: Z chwilą, kiedy minister spraw wewnętrznych oświadczył, że śledctwo się toczy, uważam że żaden parlament swiata nie może postponować swojej własnej władzy i oświadczam, że postawieniem tego wniosku na porządku dziennym uważam za świadomą taktykę niszczenie całego frontu wschodniego.

Gdy p. Załuska chciał uzasadniać swój wniosek formalny powstała nieopisana wrzawa. Posłowie z lewicy biją o pulpity i nie pozwalają mu przyjść do głosu. Wśród ogólnego hałasu marszałek wezwał do porządku p. Smoła i Walerona i zagroził im wykluczeniem. Po chwili, ponieważ p. Smoła pomimo wezwań do porządku, bił o pulpit i hałasował, marszałek wykluczył go z dzisiejszego posiedzenia.

Na tym posiedzenie zamknięto.
Następne posiedzenie jutro.

Jaką drogą Niemcy zdobywają złoto?

Terenem operacyjnym południowa Francja — Grassi i Ughetto. — Organizacja obniżycieli i kolektorów We Włoszech handel jawny złotem francuskiem. Największą korzyść z przemytnictwa odnoszą Niemcy. — 500,000 fr. zarobił Grossi w ciągu roku.

—o—

W Niszy zaaresztowano z końcem maja dwuch spekulantów, którzy zorganizowali na wielką skalę przemytnicze przedsiębiorstwo wyciągania z Francji złota i wywożenia go za granicę. Główny kierownik tego intratnego handlu Marsylijczyk Aleksander Grassi pracował głównie w południowej Francji i dostarczał co tygodnia około 200,000 franków w złocie swemu spólnikowi i rodakowi Ughetto, który odbierał przesyłkę na granicy włoskiej. Organizacja Grassi'ego obejmowała dwie kategorje współpracowników: obniżycieli ceny złota i kolektorów. W całej południowej Francji znano żółte auto, którem Grassi objeżdżał miasta i wsi werbując swych „obniżycieli" między kelnerami, faktorami, koniarzami i handlarzami bydła. Zadaniem ich było dyskretnie wynajdywać podróżnych, klientów i chłopów, posiadających złoto, obniżać w ich opinji wartość złota i zakupywać je po możliwie korzystnej cenie. Oferował do 140 fr. w banknotach za 100 fr. w złocie. W niektórych miastach, w szczególności w Bordeaux, Biarritz, Pau w Tuluzie, Avignon, Marsylji i na całej Riwierze, drobni kupcy, handlarze klejnotami i antykwarze mieli zadanie centralizować złoto uzbierane przez obniżycieli, którzy zarabiali przy tej tranzakcji po 10 fr. od 100 fr.

O ile we Francji ci przemytnicy musieli prowadzić interesy swe skrycie i z wielką przezornością, to po drugiej stronie linji granicznej kupno złota francuskiego odbywa się zupełnie jawnie. Skoro tylko zjawi się w mieście granicznem Vintinille podróżny, przybywający z Francji, rzucają się ku niemu handlarze, ofiarowując wysokie ceny za każdą monetę złotą.

Gniazdo tych spółek spekulanckich znajduje się w Turynie. Uczestniczą w nich bankierzy miejscowi, którzy pod okiem obojętnych władz włoskich wymieniają ludziom przybywającym z Francji złote monety na banknoty z małym zyskiem dla nich, a z wielkim dla siebie. A cała ta banda przemytników i spekulantów świadomie i nieświadomie pracuje — wprawdzie już nie „pour le roi de Prusse" — ale w każdym razie w interesie Niemiec. Jest więc faktem dowiedzionym, że całe niemal złoto ściągnięte z Francji, a zbierane we Włoszech idzie do kasy narodowej republiki niemieckiej, która wszelkimi środkami, przy pomocy swych szpiegów, a w łatwo zrozumiałych celach ekonomicznych stara się skupić, jak najwięcej złota francuskiego.

Grassi rozpoczął karjerę swoją w Marsylji z małym kapitałem zakładowym 15.000 fr., jeko handlarz starych klejnotów. Przy pomocy fałszerza monet zaczął przetapiać złoto na monety, dodając nieco miedzi i srebra. Tym sposobem zarobił od stycznia 1917 r. do zawieszenia broni okrążło 500,000 fr. Majątek ten wywiózł do Ameryki, by go zabezpieczyć przed wszelkiemi ewentualnościami, a także przed pretensjami fiskalnemi. Po powrocie z Ameryki rozpoczął na nowo handel złotem, przenosząc je tym razem na eksport do Włoch.

—o—

Wiadomości bieżące.

Boże Ciało.

Jakkolwiek pamiątkę ustanowienia Sakramentu Eucharystji Kościół rzymskokatolicki obchodzi w wielki czwartek przed Wielkanocą i odnawia ją codziennie w ofierze Mszy św i Komunji—dla pomnożenia jednak czci tego Sakramentu, papież Urban IV-ty bullą z dnia 8 września 1263 r., ustanowił osobne święto dla Rzymu pod nazwą „Festum Corporis Domini", lub „Festum Theophoriae" na pierwszy czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego. Następnie dopiero Klemens V rozciągnął je na świat cały.

Uroczystość Bożego Ciała obchodzoną bywa Mszą św. i nieszporami przez całą oktawę, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami, odbywanemi poza świątynią u wystawionych na ten cel czterech ołtarzy, u których duchowieństwo śpiewa początki czterech Ewangelji.

Porządek procesji.

Na uroczystości Bożego Ciała duchowieństwo parafji łódzkich ustanowiło następujący porządek procesji: w dniu jutrzejszym o godz. 11 i pół przed południem wyjdą procesje z kościoła Świętokrzyskiego i z kościoła Najśw. Marji Panny na Starym Mieście; o godz. zaś 6-ej wieczorem — z kościoła Przemienienia Pańskiego w Dąbrówce i z kościoła Dobrego Pasterza na Bałutach.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 11 i pół zrana wyjdą procesje z kościołów św. Stanisława Kostki i św. Józefa, zaś o godz. 6 wiecz. — z kościołów Najświętszego Serca Pana Jezusa w Radogoszczu i św. Kazimierza w Widzewie. Wreszcie w czwartek, dnia 26 b. m., jako w Oktawę Bożego Ciała o godz. 5 i pół po poł wyjdzie ostatnia procesja z kościoła św. Anny w Zarzewie.

Na jutrzejsze uroczystości przybyć mają z Warszawy J. E. ks. biskup Teodorowicz i poseł Korfanty.

Z Rady Miejskiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono podwyższyć cenę obiadów w tanich kuchniach ludowych, obniżono subsydja magistrackie kuchniom dla inteligencji do normy stosowanej w kuchniach ludowych. Pozatem obradowano nad domem pracy bezrobotnym i uchwalono stosowny wniosek P. P. S., wreszcie interpelowano w kwestji mieszkaniowej i eksmisjach sądowych lokatorów od 1 lipca. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Ruch ludności.

Ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem poleciło prezydentom i komisarzom rządowym przedstawić ściśle dane o ruchu ludności wyznań ewang. i niechrześcjańskich na podstawie prowadzonych aktów stanu cywilnego i przypomina, że za wadliwe sprawozdania burmistrze, względnie wójci będą pociągnięci do odpowiedzialności w myśl art. 86 kodeksu cyw. Kr. Pol.

Towary z Angiji.

Jak się dowiadujemy z łódzkiego oddziału związku stow. spożywców w tych dniach nadejdą zakupione w Angiji artykuły korzenne i łokciowe, norymberszczyzna, obuwie damskie i męskie, galanterja, herbata i ryż. Towary te kosztować będą o 75 proc. niżej cen obecnych. Towary te wysłane zostały z Manchesteru z hurtowni angielskich stow. spożywczych (Cooperative Wholesale Society), zamówione na miejscu przed trzema tygodniami przez dyrektorów Mielczarskiego i Krąkowskiego, którzy usiłali z Wydziału bankowego C. W. S. stały kredyt do wysokości 100,000 funtów sterlingów, co przy obecnym kursie marek wynosi około 7 miljonów. Pozatem kilka miljonów marek wpłacono gotówką.

Podwyższenie ceny za ziemniaki.

Stosownie do opracowanej przez wydział zaprowiantowania miasta normy Komisarjat aprowizacyjny zatwierdził nową taryfę ceny maksymalnej na ziemniaki, sprzedawane w Łodzi z wolnej ręki, a mianowicie do mk. 11 za ćwiartkę, gdy dotychczas była mk. 8.

Osobiste.

Wiceprezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamieński wyjechał na 6-tygodniowy urlop, zastępować go będzie sędzia Orłowski.

Jeńcy ukraińscy.

W tych dniach przez Łódź przejechali w drodze do obozu jeńców z galicyjskiego placu boju jeńcy, pochodzący z rozbitych band ukraińskich. Jeńcy ubrani byli przeważnie w austrjackie mundury, pośród nich znajdowali się i polacy, przymusowo wcieleni do wojsk ukraińskich na kresach. Jeńcy ci wyrazili zadowolenie z dostania się do niewoli i ukończenia wojaczki.

Złączenie dwóch związków zawodowych.

Na posiedzeniu związku zawodowego tkaczy przemysłu wstążkarskiego postanowiono złączyć się ze związkiem zawodowym przemysłu włóknistego (Pusta 13). Zarządowi z prezesem Radaszewskim powierzono dokonanie niezbędnych formalności.

Teatr Polski.

Dziś, w środę, teatr daje krotochwilę w 3-ch aktach P. Gavaulta p. t. „300 dni", w której p. Al. Zelwerowicz może wykazać cały swój wyjątkowy talent i wielkie poczucie artystyczne. Obok niego udział bierze cały personel z pp. Żbikowską, Szreniawą, Sokolską, Puchalskim, Wiśniewskim, Woskowskim i Pilarskim na czele.

Jutro „Pan poseł" z występem A. Zelwerowicza.

W sobotę po południu o godz. 4 „Wesele" Wyspiańskiego, wieczorem zaś „Wujaszek Jaś" A. Czechowa.

Odczyt arcybiskupa Teodorowicza.

W najbliższych dniach przyjeżdża do Łodzi ks. arcybiskup Teodorowicz, aby wygłosić w teatrze „Thalia" odczyt na tamat „Społeczeństwo, a pomoc dla żołnierza". Odczyt ten wygłoszony poprzednio w Warszawie, ze względu na temat aktualny, jak również i sympatji dla czcigodnego prelegenta, spotkał się z ogromnem powodzeniem. Ufamy, że i w Łodzi wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród wszystkich warstw społecznych.

Dochód z odczytu przeznaczony jest na rzecz towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego.

Bliższe informacje wkrótce zostaną ogłoszone.

Fałszywe marki stemplowe.

W ostatnich czasach ukazały się w mieście naszem w obiegu fałszywe marki stemplowe, skutkiem czego policja kryminalna wszczęła śledztwo energiczne, w celu wykrycia sprawców fałszerstwa.

Dokonano licznych rewizji, podczas których u konsulenta prawnego A. B. wykryto wielką ilość marek stemplowych. Konsulent oznajmił, iż nabył takowe od pewnego osobnika z Tomaszowa, wskazując jego adres.

Wskazany sprzedawca marek kategorycznie zaprzeczył, jakoby je sprzedawał, twierdząc, iż B. zresztą zupełnie nie zna.

Ponieważ B. nie mógł się wytłomaczyć z posiadania marek stemplowych, osadzono go w więzieniu śledczem przy ulicy Milsza.

Jak nas informują, fałszerze zdołali puścić w obieg marki stemplowe na znaczną sumę.

Śledztwo w toku.

Aresztowanie.

W dniu wczorajszym z polecenia powiatowego komisarza rządowego aresztowano właścicielkę majątku Olszew, Tulimisową, w wykonaniu wyroku za niedostarczenie kontyngensu zboża.

Zatrucie chwastem z głodu.

Eugenja Dolińska, lat 17, bez zajęcia, (ul. Zakątna № 79) ugotowawszy lebiody i innego chwastu, z głodu zjadła tę mieszaninę, po spożyciu której uległ zatruciu cały organizm wygłodzonej, sprowadzając opuchnięcie całego ciała, wobec czego zawezwano lekarza Pogotowia, który zastosował środki przeciwdziałające.

Zakończenie roku szkolnego.

Dnia 14-go czerwca r. b. odbyły się egzamina na kursach pedagogiczno-frebiowskich p. Idy Janowskiej w obecności referentki wydziału przedszkolnego przy M. O. P. i W. R. p. Marji Weryho-Radziwiłłowiczowej.

Ukończyły: pp. F. Breitbartówna, T. Działowska, R. Eigerówna, Freidenreichówna, Z. Krakowska, L. Krakowska, M. Kronmanówna, A. Kotkówna, H. Kopelewiczówna, C. Wilnerówna, D. Wagmanówna, D. Lewinówna, Z. Sznaperówna, Katanówna, L. Weilówna, E. Poznerówna. 7678

Z Sali Koncertowej.

Występ Ignacego Manna.

Onegdaj dał się poznać nielicznie zebranej publiczności nieznany jeszcze u nas tenorzysta opery lwowskiej p. Ignacy Mann. Artysta posiadający głos jędrny i soczysty w górnym rejestrze okazał się niedość wyrobionym technicznie, gdyż w średniej i niższej skali materjał głosowy znacznie różni się pod względem barwy i znaczenie. Arje ze sceny operowej brzmiały o wiele korzystniej niż pieśni estradowe, które odtwarzane były w jednym tonie nastroju bez znamion piękna artystycznego. Wogóle p. Mann czyni wrażenie śpiewaka dbającego bardziej o efekt, niż o poczucie artyzmu, a dla jakiejś nuty ładnie brzmiącej, poświęca wartość zdania muzycznego, zależnie od tego, co chce narazie wykazać: długość swego oddechu, piękność brzmienia w mezza voce, czy też wytrzymałość krtani w górnych tonach. Potrzeba więc p. Mannowi pracy poważnej pod dobrym kierunkiem, gdyż pomimo tych usterek, pochodzących z niedostatecznej szkoły, łatwo poznać w nim duże uzdolnienie i podatność do wymagań opery. W arjach z „Pajaców" i „Toski" ujawnił p. Mann odpowiedni temperament sceniczny, lubo wstępy do aryj zdradzały zaniedbaną wymowę. Artysta, szafujący z taką rozrzutnością górnymi tonami, zawsze może liczyć na powodzenie, doznał też koncertant entuzjastycznego przyjęcia zwłaszcza ze strony górnych sfer.

Na fortepianie towarzyszył soliście dyr. Ryder, miejscami zbyt dyskretnie ze względu na donośny głos śpiewaka.

F. Hał.

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 17 czerwca.

6 proc. Obl. m. Warsz.—.
4 i pół pr. Listy Ziem. A i B.—198.50 — 197.75
5 proc. listy m. Warszawy — 200,25 201.
Ruble carskie : 116.75—115.75
Ruble dumskie a 100 —62—61.50
Korony — 52,85—51,80.
Franki 260—262.50.
Drobne 55 —54.60
Funty — 78.50—

Ciągnienie Loterji R. G. O.

Wczoraj, w 11 dniu ciągnienia V-ej klasy R. G. O. padły następujące większe wygrane:

Mk. 10,000 na № 4472.
Po mk. 5,000 na №№ 37822, 44548.
Mk. 3,000 na № 47942.
Po mk. 1,500 na №№ 5711, 19091, 33163.
Po mk. 1,000 na №№ 1988 14098 16746 19782 22328 33783 37667 38850 42598 43270 45596.
Po mk. 800 na №№ 7812 8784 12017 12492 17446 18130 18712 19265 20318 21149 21326, 21914, 23564 26532 32431 32604 33311 39258 40137 42104 43969 46553 47265.
Po mk. 400 na №№ 1279 1783 4673 5000 5703 6311 8216 9695 11140 11570 13075 15888 17695 19485 20888 22435 23262 26982 31526 33298 35084 35671 37451 37605 39372 40659 41898 44728.

Po Mk. 250.

64 291 98 334 408 19 590 794 98 871 84 900 27.
1057 351 75 89 404 5 24 29 75 548 66 611 23 708 47 814 912 47 814 912 47 81.
2016 30 69 128 78 81 302 6 29 513 21 613 57 61 756 812 57 71 944 86.
3015 46 73 88 149 242 47 76 353 73 464 86 596 609 781 816 78 979.
4031 84 99 173 228 40 409 518 33 667 825 61.
5057 58 161 471 515 49 86 617 46 66 741 58 75 825 96 936 96.
6000 35 160 90 274 314 49 86 522 48 550 622 764 811 64 76.
7137 55 82 254 307 25 45 65 73 94 420 54 57 84 705 896 907.
8010 76 172 245 436 542 623 57 723 53 56 897 930.
9020 34 65 68 104 78 84 208 82 428 31 84 582 67 92 714 15 714 925 47 98.
10020 30 85 140 206 61 81 98 336 42 90 515 600 2 77 798 812 21 910.
11014 106 36 267 86 815 429 506 14 18 64 81 671 729 49 823 32 917 30.
12040 67 165 281 309 77 84 427 88 525 40 82 684 90 725 93 813 40 81 85 912 78 95.
13003 77 85 117 53 202 88 68 388 442 47 82 596 659 746 63 823 83 86 973.

14008 138 77 96 289 98 342 70 445
48 59 61 537 45 610 71 96 73 745 76 945.
15014 21 44 148 92 207 44 55 439
78 518 25 90 618 20 50 53 741 932 79 87.
16038 75 368 414 17 19 40 533 602
13 48 716 802 38 50 67 901 23 56 76 78.
17600 76 252 62 77 853 450 54 63
681 94 729 59 836.
18019 21 45 54 99 123 80 224 82 37
49 300 419 59 83 547 773 825 30 96 957.
19006 15 47 149 98 261 68 73 300
19 52 99 420 65 538 78 614 86 90 700 6
89 802 18 943 80 85.
20021 47 79 157 62 68 302 9 29 48
79 452 94 510 52 54 79 82 701 50 56 829
95 54 56 919 27 74.
21027 63 124 279 300 428 42 52 64
687 719 59 954.
22027 84 128 45 258 201 18 55 68
451 64 560 608 26 56 719 43 937.

23655 247 92 94 402 18 63 79 98 559
42 770 817 41 902 60 64.
24068 78 268 571 96 674 767 99 810
87 92
25102 80 81 230 65 385 566 653 736
88 806 50 68 75 935 68.
26067 71 112 65 98 209 25 78 304
47 526 69 94 687 802 917 45.
27108 50 303 25 430 56 506 42 75
601 19 50 74 82 768 819 912.
28049 83 216 23 31 62 77 330 41 86
455 545 60 650 744 93 909 99.
29072 100 31 47 51 74 242 369 93
434 507 48 93 680 91.
30116 24 38 85 254 61 335 535 715
29 39 808 93 96 946.
77 547 49 619 85 62 82 727 80 822
61 911.
31017 36 38 53 99 209 20 36 53 76
82 653 77 99 715 80 946.

32166 229 45 80 90 331 32 61 435
554 63 609 706 85 873 901 15 22.
33128 50 294 342 406 22 511 43 49
74 78 601 705 63 64 68 807 9 92 904 14
21 53.
34048 87 93 142 78 212 87 309 59
430 19 32 43 95 501 64 70 83 663 65 80
733 55 69 99 850 70 908 85.
35009 46 138 211 14 86 303 57 98
441 50 94 524 55 817 94 905 26.
36034 115 220 523 615 50 758 94
814 76 85 990.
3702 144 76 230 41 43 45 59 868 80
439 516 45 87 629 720 45 98 817 908 22
34 70 76.
38219 39 44. 46 48 324 30 55 88 433
39 572 74 789 844 918 21 90 94.
39102 50 211 36 45 75 391 405 13
40025 28 141 59 213 90 477 86 696
728 49 54 832 42 953 63.

41013 21 96 185 93 317 35 96 493
544 58 749 882 30 80.
42008 18 43 285 69 862 421 54 81
500 34 36 667 734 49 87 934 70 78.
43055 65 108 205 305 53 628 756 61
62 84 823 45 953.
44016 135 90 207 86 96 98 401 20
44 77 88 525 619 788 90 970 99.
45055 61 73 87 265 804 548 575 617
65 752 918 49.
46035 165 86 69 212 54 67 439 52
65 91 583 629 725 44 48 878 91 917 70
73 92.
47051 88 112 53 61 86 207 20 97
380 70 73 74 75 481 567 652 749 804
24 54.
48079 98 104 215 40 331 65 400 71
505 799 824 45 908.
49063 165 284 325 411 28 545 635
833 96 913 58.

Reklama

jest tylko wtedy wyrazem

Wiedzy, Sztuki i Kultury

jeśli głosi **PRAWDĘ** za pomocą środków etycznych!

Oszczędną i pomysłową reklamę

zapewnić może jedynie

BIURO REKLAMY ALEKSANDRA GERSDORFA

(Oddział Polskiego Biura Reklamy Prasowej)

Łódź, ul. Piotrkowska 84, Telefon 94.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich pism miejscowych i zamiejscowych. 472—

Przeróbka lamp gazowych

na elektryczne i odwrotnie. Załatwianie inst. gazow. i elektryczn. Reparacja maszynek gazowych.

Skład lamp i przyborów gazowych i elektrycznych 182-10

SZMALEWICZ, ul. Południowa 8

Benedykta 102
FARBIARNIA
Sztajnberg, Spiewak i S-ka

farbuje wszelkie surowce, przędzę i karbonizuje.

Specjalność: 607 - 2

Indigo niebieskie (Küpenblau).

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Łunowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 choroby nerwowe środa i piątek . Dr. Mittelstaedt
2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**
3—4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowczyk**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokiel**
3—4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
4—5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

Strużki ziołciowe

zastępują czyszczenie chemiczne.

Bluzki i robótki ręczne stają się zupełnie jak nowe. Żądać wszędzie. 499—8

Najświeższe modele angielskiej mody

już nadeszły do **pierwszorzędnego Zakładu ubiorów męskich**

B. Krystala, ul. Piotrkowska № 24

2-gie piętro, front o czem mam zaszczyt zawiadomić Sz. moją Klijentelę. Obstalunki podług miary wykonywam starannie i punktualnie. Ceny przystępne. 247—1

Ogłoszenie.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność" podaje do wiadomości publicznej, że polisa p. Brunona Georga Augusta Alfreda Neumena za № 13123 z dnia 5 czerwca 1906 zaginęła. Dyrekcja nadto zawiadamia, że zgodnie z uwagą 2-a do § t. ustawy Towarzystwa, zagubiona polisa uznaną będzie za nieważną, jeżeli nie będzie przedstawioną Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszeni i w tym wypadku, zamiast polisy № 13123, wydany zostanie dublikat. 628—3

Fabryka Tektury Smołowcowej

M. Fajn i S-ka

Łódź, ul. Julijusza № 15

poleca tekturę smołowcową (do krycia dachów) we wszelkich ilościach i gatunkach oraz smołe i masę klejną.

Zenon Pozner-Szczygielski

„Jednostka wobec świadomości narodów".

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 688—3

Ogłoszenie.

Zgodnie z decyzją komisji Ministerstwa Poczt i Telegrafów i Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4 czerwca 1919 r. odbędzie się w Składzie Głównym i Warsztatach Reparacyjnych Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Widzewie pod Łodzią (Niciarnia)

LICYTACJA PUBLICZNA in plus na sprzedaż

około 1500 sztuk baniek blaszanych nowych, polakierowanych o pojemności około 10 litrów, począwszy od sumy mk. 10.— za sztukę,

około 3000 sztuk baniek blaszanych nowych, polakierowanych o pojemności około 6 litrów, począwszy od sumy mk. 7.— za sztukę,

około 600 sztuk baniek blaszanych starych o pojemności około 18 litrów, począwszy od sumy mk. 4.— za sztukę,

około 473,000 metrów kabla miedzianego w drucianym pancerzu, różnych wymiarów 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 żyłowego, począwszy od sumy mk. 1.50 fen. za metr.

Licytacja odbędzie się **w dniu 24 czerwca 1919 r.** o godz. 9-ej rano w biurze Składu Głównego i Warsztatów Reparacyjnych Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Widzewie pod Łodzią.

Materjały powyższe można obejrzeć na miejscu w Niciarni w Widzewie pod Łodzią od dnia 16 do 24 czerwca, w gadzinach biurowych i tamże można otrzymać warunki licytacji.

Reflektanci na kupno winni przed rozpoczęciem licytacji złożyć w Polskiej Kasie Krajowej w Łodzi na rachunek Składu Głównego i Warsztatów Reparacyjnych wadjum w sumie na bańki mk. 3000.—, na kable mk. 50,000.—

Zarządzający Składem Głównym i Warsztatami Reparacyjnemi Min. Poczt i Telegrafów w Łodzi.

356—5

INSTYTUT ELEKTROLECZNICZY

przy lecznicy „UNITAS", Pusta № 19,

— pod kierunkiem Dr. N. Goldbluma. —

Elektryzacja, d'Arsonvalizacja, Diathermia, kąpiele elektryczne, wodne, czterokomorowe i inne.

— Godziny przyjęć: od 10—11 rano i od 6—7 wiecz. — 24

Licytacje przymusowe.

W piątek, dn. 20-go czerwca 1919 roku, odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—4 po poł.

Przy ul. Zgierskiej 80 — szafa, otomana, lustro; Piotrkowskiej 121 — serwetka; Żórawia 9 — kredens kuchenny; Pabjanickiej 29 — 2 futryny do okien, 2 futryny do drzwi i drzewo opałowe; Fijałkowskiej 4 — szafa; Stare Rokicie — 2 krowy.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź, d. 17 czerwca 1919 r.

Ważne dla Kupców!

Wodę kolońską „Brazay'a" i inne,
Perfumy różnego rodzaju,
Pastę do paznogci „Oja", 655—1
Szczoteczki do zębów i rąk,
Pasty do podłóg,
Palatyn we wszystkich kolorach,
Pudry, Kremy i Szampoony
oraz przetwory chemiczne
poleca hurtowo po cenach przystępnych

Jakób Brykman,
Łódź, ul. Zachodnia № 41.

RESTAURACJA
St. Galusińskiego
PIOTRKOWSKA № 108.

Smaczne śniadania, obiady i kolacje a la carté. Bufet obficie zaopatrzony w trunki, zakąski zimne i gorące. Piwo z beczki Pilzeńskie — Ansztadta.

Ceny przystępne. ::: Ceny przystępne.

673—1

Do tłumaczeń

z niemieckiego i francuskiego (ew. z angielskiego)

poszukiwana panna

biegła stylistka polska.

Oferty sub „Szybko i dokładnie" w admin. „Głosu" 623—3

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu.

091—3

Wielki wybór różnych

MEBLI

nowych i używanych tanio do nabycia tylko 676—3

Piotrkowska № 18.

Do zakładu rysunkowego nadeszły świeże

rysunki do robót

i takowe poleca ZOFJA LANDAU-GLOCER, Piotrkowska 114, m. 21. 481—3

Dr. med. Bron. Frenkel

powrócił.

Dr. H. Różaner

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—8 wiecz.

Dzielna № 9. 314-3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk

0313—151—1

Lekarz-dentysta

C. Żarycka

powróciła

przyjmuje **Milsza 19.**

Leczenie zębów, wyrywanie bez bólu, złote korony, zęby sztuczne.

Nauczycielka

z 7-letnią praktyką (5 lat szkoły ludowej), władająca językiem francuskim i niemieckim, chrześcijanka, poszukuje lekcji w niższych klasach szkoły średniej. Ofarty do admin. „Głosu" sub „Nauczycielka" 605—3

Przyjmuję do

AŻURKOWANIA

po cenach przystępnych

A. Łęcka
Piotrkowska 105.

681—6

Dębowe meble do sprzedania.

Jadalnia: kredens, krzesła kryte skórą, otomana, stół, sypialnia: szafy, łóżka, nocne stoliczki, tualeta i różne inne rzeczy. Przejazd № 30, m. 22, do 12 przed poł. i od 7—9 wiecz. 677-1

Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne

Krótka № 4.

Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt).

990—1

Pokoje do wynajęcia na wsi w murowanym dworze. Ogród, las, woda. Szosa obok. Wygodna komunikacja z Łodzią codziennie. Wiadomość: Nowy Rynek 9, Pleczyński. 618—3

PASY

wielbłądzie, parciane i skórzane

Fabryki pasów
S. Beitner w Warszawie.

Reprezentacja: **Dom Handlowy J. Jüngster**
Łódź, ul. Krótka № 12. 689-1

Biuro „Pośrednictwa Pracy"

przy Łódzk. Żydow. Tow. „Ochrona Kobiet",

Zielona № 11 457-3

poleca na sezon wakacyjny wykwalifikowane nauczycielki, freblanki i bony.

Godziny przyjęć od 4—6-ej.

Dziś — LUNA — **Premjera!**

Po raz pierwszy w Łodzi! **Po raz pierwszy w Łodzi!**

Arcydzieło firmy „Nordisk“ w Kopenhadze

Miłość Bajaderki

Dramat egzotyczny w 6 cz., według scenarjusza i reżyserji Svend Gaden'a.

W roli **BAJADERKI**

JOANNA LOUPA

nowa gwiazda kinematograficzna.

Oryginalne zdjęcia dokonane w Indjach wschodnich!

Raj fantastycznych marzeń! Świat tajemnic wschodu!

Ceny miejsc zwyczajne. :::: **Orkiestra symfoniczna.**

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 225—15

A. A. A. A. Meble najtaniej w dużym wyborze, nowe i używane, oraz łóżka metalowe, wanny i biurowe meble, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front. 963

A. A. A. A. Angielski w Poddębiu. Angielka przyjeżdża w lipcu. Zapisy na lekcje języka angielskiego przyjmuje pensjonat W-nej Wołczaskiej w domu Labuka. 686—4

A. A. A. Do sprzedania kompletne urządzenie sklepu towarów manufakturnych oraz drzwi żelazne z ramą i maszyna do szycia. Główna 21. 650—5

A! A! Meble różne wyprzedam. Łóżko, materace szafy, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, umywalnię, salonowy garnitur mebli, kapy pluszowe, gramofon Piotrkowska 261 m. 4, front. 319-10

A. Meble sprzedaję—szafy łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownia, pianino, Piotrkowska № 108, Przeździecki. 852—3

A. Łóżka, materace, szafy, otomanę, biurko, lustra, stół, krzesła, komodę, łóżeczko sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3, I p., front. 622—6

Absolwent Politechniki Lwowskiej, doświadczony nauczyciel, przyjmie posadę nauczyciela matematyki i fizyki w szkole średniej. Adres: G. Herman. Sienkiewicza № 9, m. 29, od g. 3—4. 364—1

Abiturjentka Pabjanickiej Wyższej Szkoły Realnej przyspasabia do klas starszych wszystkich szkół średnich. Poszukuje na lato lekcji tu albo w „Helenówku“. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja gimnazjum żeńskiego, Południowa 18, od 4 do 6 wiecz. 651—5

Bielizna, garnitury męskie, suknie, bluzki — najtaniej. Sklep komisowy Feliksa Potza, Sienkiewicza 35. 256-?

Ciechocinek. Pensjonaty L. Żurkowskiej, obok łazienek, dworki „Poraj“ i „Juljanówka“. Ceny przystępne. 70—12

Do sprzedania salonik pierwszorzędnej roboty z doskonałem pianinem „Blüthnera“. Oglądać można między 2—4. Kilińskiego № 169, I piętro. 555-2

Dyplomowana freblanka z 7-io klasowym wykształceniem i muzyką przyjmuje zapisy do kompletu. Średnia № 67, m. 1. Od godz. 4 do 6. 686—3

Do sprzedania szafa sklepowa, oszklona i nowa skrzynia do mąki o trzech przedziałach. Pańska 3, m. 3. 566—3

Do pracowni sukien Zofji Woźniak potrzebne panny do szycia i dziewczyna do posługi na przychodnią. Średnia № 20, lewa oficyna, parter. 674—2

Fryzjerski zakład z wyrobioną klijentelą, egzystujący przeszło 20 lat, do sprzedania. Oferty pod „Fryzjerski“ w „Głosie“ 657—2

Ekspedjentka potrzebna do Cukierni T. Szaniawskiego, Piotrkowska 126, posiadająca odpowiednie kwalifikacje. Zgłaszać się od godz. 9 rano do 12 w poł. 562—3

Fortepian do sprzedania. Obejrzeć można: Kościuszki 39, od 10—12 przed poł. Bliższe informacje: Grand Hotel № 27, od g. 2—3. 650—3

Jan Gustaw Lenc zgubił paszport polski, legitymację chlebową na 6 osób, wyd. w Pabjanicach. 697-1

Kupuję różne resztki. Płacę najwyższe ceny, byle dobry materjał. Kilińskiego 40 m. 10, front, II piętro. 313—10

Konwersacji francuska u młodej francuzki. — Widzewska 12?, I oficyna, II p., m. 42, od 5—7. 352—3

Kasę ogniotrwałą sprzedam. Kilińskiego 99 (Widzewska), stróż wskaże. 475—2

Manicure podług najnowszego systemu po powrocie z Moskwy. Zawadzka № 24, front, I p. m. 6. 709—3

Młoda polka, obeznana dobrze w branży kupieckiej, poszukuje zajęcia. Oferty pod „J. K. Młoda“ w admin. „Głosu“ 536—1

Maszyna do pisania z alfabetem polskim i niemieckim, systemu „Mignon“, firmy „AEG“ do sprzedania. Piotrkowska 25, m. 20. 695—1

On cherche une jeune française intelligente (possible parisienne) pour leçons et conversation. Adresser à l'administration du journad pour „H.“ 563—3

Osoba lat średnich ze świadectwami, znająca się na gospodarstwie, poszukuje posady do osoby pojedyńczej. Aleksandrowska № 98, sklep Kropidłowskiego. 679—1

Pokoju umeblowanego z pościelą, z oddzielnym niekrępującem wejściem, poszukuję. Oferty pod „M. 100“ w „Głosie“ 476—3

Plac przy Szosie Pabjanickiej, naprz. przystanku „Wolfówka“ do sprzedania. Wiadomość: Zielona № 32, m. 23. 488—3

Potrzebna zaraz osoba inteligentna do zarządu gospodarstwem domowem u pojedyńczego mężczyzny, będącego na stanowisku. Oferty z podaniem wieku i przebiegu życia, składać w admin. „Głosu“ pod „№ 40426“ 610—2

Potrzebni dwaj pomocnicy sekretarza gminnego. Oferty składać w admin. „Głosu“ do 25 b. m. pod „K. G.“ 593—2

Poszukuję demi-place u panienek w wieku od 10 do 18 lat; posiadam wykształcenie gimnzjalne; znam gruntownie polski, francuski i niemiecki, oraz muzykę. Przygotowuję do egzaminów powakacyjnych. Warunki skromne. Oferty sub „Wakacje 105“ do admin. „Głosu“ 636—2

Pensjonat C. Berlinerowej, Wiśniowa Góra, otwarty. Przyjmuje zamówienia. Sienkiewicza 29, zastać można od 4—6. 693—1

Potrzebna francuzka do konwersacji. Oferty pod „Nauczycielka 3“ w „Głosie“ 658—2

Potrzebny zarządzający do restauracji. Widzewska 82, m. 6. 665—3

Promocję do 1, 2 i 3 kl. gimnazjum zapewnią uczniom i uczenicom korepetycje letnie pod kierunkiem solidnego pedagoga. Zapis od 10—12 w poł. Zawadzka № 29, m. 3. 654—4

Panna poszukuje pokoju umeblowanego z oświetleniem przy chrześcijańskiej rodzinie. Oferty pod „L. W.“ przyjmuje administracja „Głosu“. 675-2

Poszukuje się umeblowanego pokoju z osobnym wejściem, w centrum miasta. Oferty w adm. „Głosu“ sub. „Z. Ł.“. 589—3

Rower prawie nowy do sprzedania. Juljusza № 19, m. 4. 694—1

Szafa wysoka z 8 półkami, tanio do sprzedania. Wiadomość —Piotrkowska 86 „Lodzer Freie Presse“. 699—1

Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Franciszki Wasińskiej. 621—3

Wózek sportowy dziecinny z gumowemi kołami zaraz do sprzedania. Piotrkowska № 120, m. 31. 652—3

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi, na imię Sury Grinpas. 557—3

Zgubiono zaświadczenie od paszportu, wydane w Kowlu, na imię Jankia Grinpasa. 558—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Apollona Pacha. 559—3

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi, na imiona: Szmella-Leiba, Loji, Suze i Abrama Biberów. 560—3

Zgubiono legitymację osobistą, wydaną przez wójta m. Szczercowo, na imię Icka Nuchem Bendzla. 611—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Hersza Laksa. Długa 14. 619—3

Zgubiono paszport wydany w Warszawie na imię Lejzera Rotstajna. 550—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Nojecha Berkana. 637—3

Zgubiono kartę węglową, wydaną na imię Izraela Wojdysławskiego. 685-1

Zgubiono portfel skórzany, zawierający: 2 paszporty na imię Artura Szmidta, Romana Szczepaniaka, oraz różne dokumenty. Oddać można: Widzewska 140, za wynagrodzeniem. 664—3

Zgubiono polski paszport tymczasowy, wydany w Łodzi, na imię Antoniego Kwaśniewskiego. 663—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Brauny Portek. 661—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Arama Żywockiego. 653—1

Zgubiono paszport tymczasowy, wydany w Łodzi, za № 1587, na imię Abrama Salane. 645—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 40687, na imię Eleonory Szabiszewicz. 644—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Chany Sendebnlskiej. 643—3

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Jakóba Smorodina, na 7 osób. 662—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Augusty Tiede, na 2 osoby. 649—1

Zgubiono kartę węglową, wydaną na imię Dawida Frydmana. 660—1

Zgubiono kartę węglową, wydaną na imię Józefy Gittel. 656—1

Zgubiono kartę węglową, wydaną na imię Mordki Gerber. 647—1

Zgubiono kartę węglową wydaną za № 9057, na imię Wolfa Lubowskiego. 641—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Hany Gelbard. 564—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Icka Hersta Joskowicza. 565—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Leiba Hechta. 570—3

Zgubiono paszport rosyjski, wydany w pow. Łęczyckim, gminie Dalków, na imię Władysława Szymczaka. 579—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Siby Ruchly Pechman, dzieci jej: Marjur, Josek i Ryfka. 684—2

Zgubiono paszport niemiecki na imię Simcha Tarszysz, wyd. w Ostrowiu. 692—3

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Chaima Frydrycha. 667—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Abrama Łaskiego. 669-3

Zgubiono kartę węglową na imię Jakóba Gajzlera. Piotrkowska 83. 671—1

Zgubiono kartę węglową, wyd. za № 1211 na imię Karoliny Schwertner. 670-1

Zgubiono kartę węglową, wyd. na imię Józefa Rybaka. 672—1

Zgubiono paszport polski, wydany w Bernie na imię Michała Poznańskiego. 676—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Mojżesza Pajkowa. 680-3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Lejbusia Moszkowicza. 698—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Strykowskiego. 576—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, i kartę węglową na imię Lejzera Bergera i metrykę urodzenia, wydaną w Pińczowie, na imię Abrama Jakóba Bergera. 578—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Wolfa Chila. 604—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Maksa Szmolke. 590—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Fajansa. 361—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Moszka Adlera. 385—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany Łasku, gub. Piotrkowskiej, na imię Łaji Pity. 367—2

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi, na imię Józefy Czerwiak. 715a—3

Redaktor i wydawca Marceli Sachs.